



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt P 12/14
BAS-WPTK-855/14

Warszawa, dnia 11 marca 2015 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	11. 03. 2015
L.dz.	L.zał.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie Wydział III Cywilny z 14 lutego 2014 r. (sygn. akt P 12/14), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 207 § 3 zdanie 2 w związku z § 7 *in fine* ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto, wnoszę o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

W przypadku, gdyby wniosek o umorzenie postępowania nie został uwzględniony, wnoszę o stwierdzenie, że art. 207 § 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego **jest zgodny** z art. 45 ust.1 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie Wydział III Cywilny (dalej: pytający sąd) zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem:

„1. Czy norma artykułu 207 § 3 zd. II i zd. III w zw. z § 7 zd. II k.p.c. [...] przewidująca badanie przez sąd orzekający możliwości wniesienia przez stronę procesu dalszego pisma przygotowawczego i uzależniająca taką możliwość od uprzedniego rozstrzygnięcia w postaci postanowienia oraz nakazująca sądowi zwrot pisma przygotowawczego złożonego bez powyższego rozstrzygnięcia – są zgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji [...]

2. Czy norma artykułu 207 § 4 k.p.c. [...] stanowiąca o możliwości wysłuchania stron przez sąd orzekający lub przewodniczącego składu na posiedzeniu niejawnym, w przedmiocie badania dopuszczalności wniesienia przez stronę procesu pism przygotowawczych – jest zgodna z art. 45 ust. 1 Konstytucji [...]”.

Przepis art. 207 § 3 k.p.c. – wraz z nieobjętym przedmiotem kontroli zdaniem 1 – stanowi: „Przewodniczący może także przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę zobowiązać strony do złożenia dalszych pism przygotowawczych, oznaczając porządek składania pism, termin, w którym należy je złożyć, i okoliczności, które mają być wyjaśnione. W toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wniosek o przeprowadzenie dowodu. Sąd może wydać postanowienie na posiedzeniu niejawnym”.

W świetle art. 207 § 4 k.p.c.: „W wypadkach, o których mowa w § 3, przewodniczący lub sąd mogą wysłuchać strony na posiedzeniu niejawnym”.

Natomiast zgodnie z art. 207 § 7 k.p.c.: „Odpowiedź na pozew złożona z naruszeniem § 2 podlega zwrotowi; zwrotowi podlega także pismo przygotowawcze złożone z naruszeniem § 3”.

2. Wątpliwości pytającego sądu dotyczą zgodności kwestionowanych regulacji z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Jak wskazuje pytający sąd, wymiar sprawiedliwości sprawowany przez sądy powinien gwarantować możliwość skutecznej ochrony praw,

a prawo do sądu (*scil.* prawo do wysłuchania) nie może być rozumiane jedynie formalnie. Prawo to, zdaniem pytającego sądu, materializuje się w szczególności poprzez możliwość zgłaszania żądań i wniosków czy też przedstawiania twierdzeń i dowodów. Pytający sąd podkreśla, iż jego obowiązkiem jest wysłuchanie stron postępowania oraz umożliwienie im ustosunkowania się do twierdzeń strony przeciwnej, co zapewnia rzetelność postępowania. Kwestionowana norma, przewidująca badanie przez sąd, w toku sprawy, możliwości wniesienia przez stronę pisma procesowego, stanowi, w ocenie pytającego sądu, ograniczenie powyższego uprawnienia. W konsekwencji przyjętego rozwiązania, uprawnienie to stało się zależne od uprzedniej pozytywnej decyzji sądu. Pytający sąd podnosi, iż ograniczenie możliwości przedstawienia stanowiska na piśmie istotnie ogranicza wiedzę sądu o faktach niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazane rozwiązanie cechuje nadmierny formalizm i rygoryzm, a uzależnienie możliwości złożenia pism przygotowawczych od uprzedniego rozstrzygnięcia sądu stanowi „swoisty przedsąd w pewnej sferze dotyczącej przyszłego rozstrzygnięcia merytorycznego”. Istota zastrzeżeń pytającego sądu wobec regulacji zawartej w art. 207 § 7 k.p.c. sprowadza się natomiast do krytyki arbitralnego charakteru tego przepisu nakazującego zwrot pisma przygotowawczego złożonego z naruszeniem art. 207 § 3 k.p.c., niezależnie od zawartych w tym piśmie twierdzeń. Powyższe rozumowanie doprowadza pytający sąd do konkluzji o niezgodności art. 207 § 3 zdanie 2 i 3 w związku z art. 207 § 7 *in fine* k.p.c.

Wątpliwości konstytucyjne pytającego sądu wzbudza także art. 207 § 4 k.p.c. Inicjator postępowania wskazuje na „kolizyjny charakter” tej regulacji w kontekście poszanowania zasady równości oraz prawa do bycia wysłuchanym (przedmiotowe posiedzenie odbywa się na podstawie wniosku i twierdzeń jednej strony) oraz jej wadliwość z punktu widzenia sprawności i szybkości postępowania (konieczność wyznaczenia posiedzenia niejawnego w celu wysłuchania stron wydłuża postępowanie).

3. Rozważania pytającego sądu nie w pełnym zakresie są dostatecznie precyzyjne, a pytanie nie jest wolne od wątpliwości formalnoprawnych. Dotyczy to zarówno sposobu określenia przedmiotu kontroli, jak i braków formalnych (zob. pkt II stanowiska), które mogą skutkować umorzeniem postępowania na podstawie art. 39

ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustaw o TK).

II. Analiza formalnoprawna

1. Pytanie prawne zostało wniesione w związku z następującym stanem faktycznym.

Gmina Miasto S – Powiatowy Urząd Pracy w S (dalej: powódka) pozwem z czerwca 2013 r. wniosła o zasądzenie od C spółka z o.o. w S (dalej: pozwana) kwoty zł z ustawowymi odsetkami. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż na podstawie umowy z maja 2012 r. pozwana zobowiązała się zatrudnić osobę bezrobotną na okres od czerwca 2012 r. do maja 2013 r., a powódka zwrócić pozwanej część kosztów poniesionych na wynagrodzenie tego pracownika oraz składki na ubezpieczenie społeczne. Pozwana zatrudniła pracownika na okres od czerwca 2012 r. do września 2013 r. Na kolejny okres – pomimo skierowania przez powódkę osób spełniających warunki oferty pracy – pozwana nie zatrudniła żadnej osoby. W związku z powyższym, powódka wypowiedziała pozwanej umowę i wezwała do zwrotu wypłaconej refundacji w wysokości dochodzonej pozwem kwoty. W odpowiedzi pozwana wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, iż nie zaistniały określone w umowie przesłanki do jej rozwiązania i żądania zwrotu refundacji kosztów zatrudnienia. Zdaniem pozwanej, skierowane przez powódkę osoby wprawdzie miały stosowne wykształcenie, ale nie posiadały doświadczenia wymaganego dla objęcia określonego umową stanowiska.

Wymiana pism procesowych miała formę pozwu i sprzeciwu od nakazu zapłaty. W trakcie toczącego się postępowania strony złożyły kilkanaście dokumentów mających stanowić dowody w sprawie. Po wyznaczeniu terminu rozprawy powódka złożyła kolejne pismo procesowe, w którym przedstawiła dalsze uzasadnienie roszczenia i stanowisko w przedmiocie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy. Ustosunkowała się także do żądań zawartych w sprzeciwie od nakazu zapłaty i załączyła dalsze dowody. Wskazane pismo procesowe nie zostało poprzedzone wnioskiem o jego przyjęcie i wydanie zarządzenia lub postanowienia w tym zakresie, jak również nie zawarto w nim osobnego wniosku o dopuszczenie dowodu z dokumentów, z przedstawioną tezą na określone okoliczności.

2. Według art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ustawy o TK, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Artykuł 193 Konstytucji formułuje zatem trzy przesłanki, których łączne spełnienie warunkuje dopuszczalność przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego:

1) przesłanka podmiotowa, zgodnie z którą pytanie prawne może być przedstawione wyłącznie przez sąd rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej;

2) przesłanka przedmiotowa, zgodnie z którą pytanie prawne ma dotyczyć zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą;

3) przesłanka funkcjonalna, która uzasadnia wystąpienie z pytaniem prawnym jedynie wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy zawisłej przed sądem (zob. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 6 lutego 2007 r., sygn. akt P 33/06).

Uszczegóławiający normę konstytucyjną art. 32 ust. 3 ustawy o TK przewiduje, że sąd występujący z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego jest zobowiązany do wskazania, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione, czyli wykazania przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego. Na sądzie występującym z pytaniem prawnym ciąży tym samym powinność stosownego do charakteru sprawy, odrębnego wskazania, w jaki sposób zmieniłoby się rozstrzygnięcie sądu w zawisłej przed nim sprawie, gdyby dany przepis prawny utracił moc obowiązującą wskutek orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o jego niezgodności z Konstytucją. W orzecznictwie Trybunału podkreśla się, że wymaganie określone w art. 32 ust. 3 ustawy o TK ma charakter bezwzględnie wiążący zarówno dla sądu zadającego pytania prawne, jak dla Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok TK z 7 listopada 2005 r., sygn. akt P 20/04 oraz postanowienia TK z: 27 marca 2009 r., sygn. akt P 10/09; 16 października 2012 r., sygn. akt P 29/12).

Skuteczne zainicjowanie konkretnej kontroli konstytucyjności przepisów w formie pytania prawnego wymaga spełnienia wymienionych wymogów, a Trybunał

kontroluje na każdym etapie postępowania, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. postanowienia TK z: 18 marca 2009 r., sygn. akt P 13/08; 30 czerwca 2009 r., sygn. akt P 34/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08; 26 czerwca 2013 r., sygn. akt P 13/12).

3. W niniejszej sprawie zarówno spełnienie przesłanki podmiotowej, jak i przedmiotowej nie budzi wątpliwości – przynajmniej co do zasady.

Bliższej uwagi wymaga natomiast przesłanka funkcjonalna pytania prawnego. W ustabilizowanym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że określana tym mianem zależność pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy polega na tym, że treść orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego ma (musi mieć) wpływ na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem stawiającym pytanie prawne. Zależność ta jest oparta na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w związku z którą zadane zostało pytanie prawne. Przedmiotem pytania prawnego może być tylko taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego, w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego, wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w związku z którą przedstawiono pytanie prawne (zob. postanowienia TK z: 15 maja 2007 r., sygn. akt P 13/06; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08 oraz wyroki TK z: 17 lipca 2007 r., sygn. akt P 16/06; 23 października 2007 r., sygn. akt P 10/07; 20 grudnia 2007 r., sygn. akt P 39/06; 19 lutego 2008 r., sygn. akt P 49/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt P 59/07; 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07; 12 listopada 2013 r., sygn. akt P 23/13; 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt P 37/13).

Analiza treści zarzutów sformułowanych przez pytający sąd, a także stanu faktycznego i prawnego, na tle którego wystąpił on z pytaniem prawnym, pozwala podać w wątpliwość, czy w niniejszej sprawie została spełniona (i wykazana) funkcjonalna przesłanka dopuszczalności pytania prawnego, tj. zależność pomiędzy odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy zawisłej przed pytającym sądem. Ma to szczególne znaczenie w kontekście stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, według którego: „To sąd pytający, kierując pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego, musi wykazać tę zależność” (zob. postanowienie TK z 22 października 2007 r., sygn. akt P 24/07 i orzeczenia wcześniejsze, m.in. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 10 października 2000 r.,

sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 15 maja 2007 r., sygn. akt P 13/06; 12 lutego 2009 r., sygn. akt P 64/08 oraz wyrok TK z 30 maja 2005 r., sygn. akt P 7/04). Ponadto, „Sąd pytający powinien wyczerpująco ująć rozważania prawne, tak by należycie uzasadnić sformułowane zarzuty” (postanowienie TK z 12 lutego 2008 r., sygn. akt P 62/07).

4. Po pierwsze – pytanie prawne jest środkiem prawnym inicjującym kontrolę konstytucyjności prawa, a nie instrumentem angażującym sąd konstytucyjny w ocenę wewnętrznej spójności przepisów prawnych, rozstrzyganie wątpliwości związanych z ich wykładnią (interpretacją), stosowaniem reguł inferencyjnych, intertemporalnych *etc.* Na takim stanowisku stoi konsekwentnie także Trybunał Konstytucyjny, który stwierdza, że pytanie prawne nie może być traktowane jako środek służący do usuwania wątpliwości co do wykładni przepisów, których treść nie ma jednoznacznej interpretacji w praktyce ich stosowania, a Trybunał nie może rozstrzygać zagadnień prawnych związanych ze sprawowaniem przez sądy wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienia TK z: 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 22 października 2007 r., sygn. akt P 24/07; 27 lutego 2008 r., sygn. akt P 31/06; 12 lutego 2009 r., sygn. akt P 64/08 oraz K. Kolasiński, *Zaskarżalność ustaw w drodze pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 9, s. 25). W orzecznictwie Trybunału podkreśla się ponadto, że: „Nie jest zadaniem Trybunału Konstytucyjnego pomoc organom sądowym w merytorycznej ocenie sprawy zawisłej przed sądem powszechnym” (postanowienie TK z 12 lutego 2008 r., sygn. akt P 62/07).

Po drugie – pytanie prawne jest instrumentem inicjującym konkretną (incydentalną), a nie abstrakcyjną kontrolę konstytucyjności prawa (zob. przykładowo postanowienia TK z: 22 października 2007 r., sygn. akt P 24/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08). W tym kontekście jeszcze raz należy przywołać stwierdzenie, że: „Przedmiotem pytania prawnego [...] musi być przepis, którego zgodność z określonym wzorcem wpływa na treść rozstrzygnięcia przez sąd konkretnej sprawy [...]. Nie może to być akt normatywny, który nie ma bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpatrywanej przez sąd sprawie i który nie będzie podstawą rozstrzygnięcia” (postanowienie TK z 22 października 2007 r., sygn. akt P 24/07; zob. także wyrok TK z 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01 oraz postanowienie TK z 27 lutego 2008 r., sygn. akt P 31/06). Istnienie takiej zależności można przyjąć wtedy, gdy w razie utraty mocy obowiązującej

zakwestionowanego przepisu ustawowego (w następstwie ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego jego niezgodność z konstytucją lub ratyfikowaną umową międzynarodową) orzeczenie w sprawie rozpoznawanej przez sąd przedstawiający pytanie prawne będzie miało treść różniącą się od tej, jaką miałyby w razie, gdyby zostało oparte na kwestionowanym przepisie ustawowym (zob. postanowienia TK z: 20 marca 2000 r., sygn. akt P 12/98; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00). W przeciwnym wypadku nie można byłoby stwierdzić spełnienia tzw. funkcjonalnej przesłanki dopuszczalności pytania prawnego, zaś kontrola inicjowana przez sąd zyskałaby *de facto* cechy kontroli abstrakcyjnej.

Tymczasem, jak wskazuje pytający sąd: „Przyjęcie w sprawie pisma procesowego powódki z listopada 2013 roku prawdopodobnie dałoby Sądowi szerszy obraz na stan faktów związanych z uzasadnieniem roszczenia. Zwrot tego pisma (które nie jest tylko wnioskiem dowodowym powoda) może zawęzić kognicję i prowadzić do nieuwzględnienia ocen dotychczasowych ustaleń dowodowych oraz pominięcia innych ustaleń dowodowych [...] Bez przepisu art. 207 § 3 zd. 2 k.p.c. Sąd mógłby skorzystać z każdego ujęcia, oceny, argumentacji lub informacji w przedmiocie dowodów istotnych dla ustaleń w przedmiotowej sprawie – i bez formalizowania swojej decyzji. Oczywiście nie oznacza to dążenia do wykorzystania ich w celu prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, jednak czym innym jest ocena zasobu wszelkich ujawnionych w sprawie stanowisk i informacji podczas narady nad wyrokiem, a czym innym wcześniejsze odseparowanie się od nich postanowieniem o zwrocie pisma procesowego”.

W przedstawionych okolicznościach należy wskazać, iż wątpliwe jest czy odpowiedź na pytanie prawne Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie Wydział III Cywilny w gruncie rzeczy ma znaczenie dla tak definiowanego „rozstrzygnięcia” toczącej się przed nim sprawy. Przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie zawisłej przed pytającym sądem jest powództwo o zapłatę. Tymczasem kwestionowane przepisy regulują kwestie związane ze składaniem dalszych pism przygotowawczych. Sąd orzeka w konkretnej, „toczącej się” przed nim sprawie i tylko w ramach tej sprawy (oraz w związku z jej rozstrzygnięciem) może zadać Trybunałowi pytanie prawne. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, dopuszczalne jest kwestionowanie w trybie pytania prawnego przepisów dotyczących zagadnień incydentalnych oraz proceduralnych, jeżeli orzeczenie Trybunału w tym przedmiocie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie

sprawy zawisłej przed sądem (zob. np. postanowienia TK z: 20 listopada 2008 r., sygn. akt P 18/08; 7 grudnia 2011 r., sygn. akt P 15/11; 10 czerwca 2009 r., sygn. akt P 4/09 oraz wyrok TK z 24 czerwca 2008 r., sygn. akt P 8/07). Jednakże w każdym przypadku do wykazania związku orzeczenia Trybunału z rozstrzyganą przez sąd sprawą – zgodnie z art. 32 ust. 3 ustawy o TK – zobowiązany jest sąd występujący z pytaniem prawnym (por. np. postanowienia TK z: 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 15 maja 2007 r., sygn. akt P 13/06; 22 maja 2013 r., sygn. akt P 37/12).

W sprawie zawisłej przed pytającym sądem powódka złożyła dalsze pismo przygotowawcze, które nie było poprzedzone wnioskiem o jego przyjęcie. Nie było także złożone na skutek wydania zarządzenia lub postanowienia w tym zakresie. Tym samym, pismo takie powinno podlegać zwrotowi na podstawie art. 207 § 7 *in fine* k.p.c. Co jednak istotne, zasada sformułowana w art. 207 § 7 k.p.c. nie uniemożliwia prezentowania przed sądem okoliczności objętych pismami przygotowawczymi. W sytuacji, gdy pismo przygotowawcze zostaje powódce zwrócone ze względu na brak stosownego zarządzenia (postanowienia), strona może przykładowo wystąpić z wnioskiem o wyznaczenie posiedzenia niejawnego w trybie art. 207 § 4 k.p.c. czy też bezpośrednio na rozprawie złożyć stosowne oświadczenie w formie ustnej bądź w postaci załącznika do protokołu. Zwrot odpowiedzi na pozew lub pisma przygotowawczego nie wyklucza bowiem prezentowania twierdzeń i dowodów przez stronę na rozprawie z zachowaniem reguł wynikających z art. 217 k.p.c. Ponadto, sam sąd posiada instrumenty, które, jak podkreśla, dałyby mu „szerszy obraz na stan faktów związanych z uzasadnieniem roszczenia”. Jest to możliwe na podstawie art. 207 § 4 k.p.c., zgodnie z którym sąd może wysłuchać strony na posiedzeniu niejawnym w przedmiocie badania w toku sprawy możliwości wniesienia przez nią pisma przygotowawczego co – jak wskazuje sam pytający sąd – powinno „przynieść efekt w postaci zarządzenia przewodniczącego zezwalającego stronie na złożenie pisma procesowego [...] lub zarządzenia nakazującego złożenie określonego treściowo pisma (jeśli sąd dostrzeże taką potrzebę). W toku procesu efektem takiego posiedzenia powinno być postanowienie sądu – z takimi samymi wariantami w sentencji”. Pomimo zauważania tych możliwości, sąd pytający czyni z powyższego zarzut w postaci „przewlekania” postępowania, wskazując, iż „trudno dociec z jakiego powodu wprowadzenie tego

unormowania do ustawy procesowej mogło być motywowane dążeniem do skrócenia czasu trwania procesów”.

Podsumowując, biorąc pod uwagę sposób określenia istoty problemu konstytucyjnego, skonfrontowany z prawnymi przesłankami wystąpienia z pytaniem prawnym oraz stanem faktycznym sprawy, na tle której zostało ono zadane, Sejm poddaje pod rozagę Trybunału Konstytucyjnego kwestię oceny dopuszczalności merytorycznego rozpoznania pytania prawnego.

5. Niezależnie od przedstawionych powyżej wątpliwości, na wypadek przyjęcia, iż odpowiedź na pytanie prawne Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie Wydział III Cywilny ma znaczenie dla rozstrzygnięcia toczącej się przed nim sprawy z powództwa o zapłatę, należy wskazać, że pytanie to zawiera także inne wady formalne skutkujące, w opinii Sejmu, koniecznością umorzenia postępowania – przynajmniej we wskazanym poniżej zakresie.

Pytający sąd kwestionuje – obok „art. 207 § 3 zd. II i zd. III w zw. z § 7 zd. II k.p.c.” – zgodność art. 207 § 4 k.p.c. (por. pkt 2 *petitum* pytania prawnego). Analiza uzasadnienia pytania prawnego prowadzi jednak do wniosku, iż sąd nie wypełnił w sposób prawidłowy obowiązku wynikającego z art. 32 ust. 3 ustawy o TK w odniesieniu do tego ostatniego przepisu. Co do zasady, niewystarczające jest poprzestanie na stwierdzeniu, że od wyroku TK zależy rozstrzygnięcie sprawy sądowej (postanowienia TK z: 26 lipca 2012 r., sygn. akt P 17/12; 16 października 2012 r., sygn. akt P 29/12). Prawidłowo sformułowane pytanie powinno zawierać wyjaśnienie, w jaki sposób ewentualne stwierdzenie przez Trybunał niezgodności przepisu wskazanego jako przedmiot kontroli mogłoby doprowadzić do rozstrzygnięcia odmiennego od tego, które zapadłoby w stanie prawnym obejmującym zakwestionowany przepis. W wyroku z 7 listopada 2005 r. (sygn. akt P 20/04) Trybunał wskazał: „Dopełnienie tego obowiązku nie następuje przez powtórzenie ogólnej formuły ustawowej, ale wymaga ono wykazania, że *in casu* spełniony jest konstytucyjny warunek dopuszczalności pytania prawnego. Wskazanie zakresu, w jakim odpowiedź na pytanie prawne może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, obejmować powinno w zasadzie szereg elementów, które trudno w tym miejscu wyczerpująco wyliczyć. Należą do nich m.in. wykazanie, że nie wchodzi w grę rozstrzygnięcia sprawy o charakterze proceduralnym, związane np. z brakiem właściwości sądu w danej sprawie (chyba że przedmiotem pytania byłoby naruszenie

art. 45 Konstytucji) oraz, że sprawy nie można rozstrzygnąć stosując – w dopuszczalnych granicach – metodę wykładni ustaw w zgodzie z Konstytucją, do czego sądy są przecież w pełni uprawnione [...] na sędzie składającym pytanie prawne ciąży powinność stosownego do charakteru sprawy odrębnego wskazania, w jaki sposób rozstrzygnięcie sądu uległoby zmianie, gdyby określony przepis prawny utracił moc obowiązującą wskutek orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o jego niezgodności z Konstytucją”.

Odnosząc powyższe uwagi do niniejszego postępowania, należy stwierdzić, że sąd zwracający się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego nie wskazał w żaden sposób, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie, o konstytucyjność art. 207 § 4 k.p.c., może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą zadał pytanie. Pytający sąd w uzasadnieniu odnosi się jedynie do kwestii związanych ze zwrotem pisma przygotowawczego złożonego bez uprzedniego rozstrzygnięcia (*scil.* art. 207 § 3 zd. II k.p.c.). Natomiast nie wyjaśnia on, w jaki sposób ewentualne stwierdzenie przez Trybunał niezgodności art. 207 § 4 k.p.c. mogłoby doprowadzić do rozstrzygnięcia odmiennego od tego, które zapadłoby w stanie prawnym obejmującym ten przepis. Za niewystarczające dla spełnienia wymogu z art. 32 ust. 3 ustawy o TK należy uznać następujące ogólne stwierdzenie („rozpoczynające” fragment uzasadnienia oznaczony jako: „D. Wpływ rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie zadanych pytań na rozstrzygnięcie Sądu w rozpatrywanej sprawie”. Dalsze wywody dotyczą regulacji zawartej w art. 207 § 3 i § 7 k.p.c.): „Kwestionowane normy mają wpływ na zakres ustaleń faktycznych sądu rozpoznającego sprawę oraz na zakres ustaleń faktycznych sądu rozpoznającego sprawę oraz za zakres argumentacji przyjmowanej od stron procesu, a poprzez to mogą mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie”. Mając na uwadze powyższe uznać należy, że sąd pytający nie dopełnił obowiązku wynikającego z art. 32 ust. 3 ustawy o TK.

Odrębną racją wspierającą wniosek o umorzenie postępowania – w zakresie art. 207 § 4 k.p.c. – są deficyty w warstwie argumentacyjnej pytania prawnego. W opinii Sejmu, wątpliwe jest, czy wysuwane przez pytający sąd zarzuty zostały uzasadnione w sposób dostateczny i pozwalający na obalenie domniemania konstytucyjności, tj. czy zostały spełnione warunki formalne wymienione w art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK. Zgodnie z tym przepisem, wniosek albo pytanie prawne powinny zawierać „uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na

jego poparcie”. Powyższe oznacza, że sąd pytający jest zobligowany w uzasadnieniu pytania prawnego przedstawić proces myślowy, jaki doprowadził go do tezy o niezgodności kwestionowanej normy z określonymi przepisami aktu hierarchicznie wyższego. Ergo, powinien on dokonać wykładni przepisów wskazanych jako przedmiot i wzorzec kontroli, tj. ustalić wynikające z nich normy prawne, porównać je oraz wykazać zachodzącą pomiędzy nimi sprzeczność (M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 312). W niniejszej sprawie uzasadnienie tezy o niekonstytucyjności art. 207 § 4 k.p.c. ogranicza się w zasadzie tylko do oceny, że: „Posiedzenie niejawne w przedmiocie przyznania prawa do bycia wysłuchanym jest etapem wątpliwym pod względem prakseologii i wymogu skrócenia czasu trwania procesu, bowiem samo w sobie zabiera czas tego procesu”. Za niezrozumiałe i nieuzasadnione natomiast należy uznać wywody pytającego sądu: „Ocena tej przydatności [twierdzeń zawartych w piśmie procesowym – uwaga własna] [...] będzie wartościowa, jeśli wypowie się na ten temat zarówno jedna, jak i druga strona. Stąd obawa, że posiedzenie z art. 207 § 4 k.p.c. może nie odpowiadać z racji samego jego kształtu, przedmiotu i umiejscowienia w toku procesu – zasadzie równości stron”. Zgodnie z art. 207 § 4 k.p.c., przed podjęciem decyzji w kwestii pisma przygotowawczego, sąd może wyznaczyć posiedzenie niejawne w celu wysłuchania wszystkich stron. Jak wynika z literalnego brzmienia przepisu, sąd powinien zawiadomić o terminie posiedzenia niejawnego obie strony (również podmioty działające na prawach strony). Posiedzenie to zostało przewidziane do podjęcia decyzji odnośnie do składania kolejnych pism przygotowawczych oraz ich zakresu czy też wyznaczenia kolejnych posiedzeń. W świetle tej regulacji, wspomniane posiedzenie ma zatem służyć omówieniu ze stronami porządku, pożądanej treści i terminów składania dalszych pism przygotowawczych. Obecność na posiedzeniu umożliwia także stronom zgłoszenie w tym względzie własnych propozycji i zasygnalizowanie sądowi ewentualnych przeszkód co do pierwotnie planowanego porządku składania pism (por. uzasadnienie projektu ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw; druk sejmowy nr 4332/VI kad.; dalej: projekt nowelizacji). Reasumując, uzasadnienie tezy o niekonstytucyjności art. 207 § 4 k.p.c. ogranicza się do lakonicznej i niejasnej argumentacji. Pytający sąd nie przeprowadził analizy pozwalającej na taką konkluzję ani nie przytoczył argumentów mogących podważyć domniemanie konstytucyjności

kwestionowanego przepisu, a zatem pytanie prawne nie spełnia wymagań formalnych przewidzianych w art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK.

Zaprezentowane powyżej uwagi negatywnie rzutują na możliwość kontroli art. 207 § 4 k.p.c. W związku z powyższym, należy w tym zakresie zgłosić wniosek o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

6. Gdyby sąd konstytucyjny nie podzielił stanowiska Sejmu o konieczności umorzenia postępowania – w całości bądź w części – Sejm przedstawia poniżej analizę *in merito*. W tej sytuacji odniesienie się do zarzutów pytającego sądu wymaga krótkiego omówienia zakresu kontroli w niniejszej sprawie.

Po pierwsze, zaskarżeniem objęto zarówno zd. 2 jak i 3 art. 207 § 3 k.p.c., choć zarzuty niekonstytucyjności sformułowano jedynie wobec zd. 2. Kwestionując normę „przewidującą badanie przez sąd orzekający możliwości wniesienia dalszego pisma przygotowawczego i uzależniającą taką możliwość od uprzedniego rozstrzygnięcia w postaci postanowienia”, pytający sąd nie formułuje żadnych zarzutów wobec pozostałej treści § 3, tj. możliwości wydania rozstrzygnięcia na posiedzeniu niejawnym, wynikającej z odrębnego – wskazanego w *petitum* pytania – zdania 3. Ponadto, biorąc pod uwagę argumentację zawartą w pytaniu prawnym, należy zauważyć, że relewantne dla rozpatrywanego problemu konstytucyjnego jest jedynie zdanie 2 § 3 art. 207 k.p.c. Po drugie, w *petitum* pytania prawnego pytający sąd posłużył się formułą zakresową; już na podstawie pobieżnej analizy można jednak stwierdzić, iż wskazany „zakres” zaskarżenia obejmuje całą treść normatywną przepisów.

Proponowana przez Sejm zmiana sposobu ujęcia powyższych elementów w stosunku do literalnego brzmienia pytania prawnego polega *de facto* na doprecyzowaniu przedmiotu kontroli w sposób odpowiadający intencjom pytającego sądu (*falsa demonstratio non nocet*). Zaproponowana formuła, znajdująca odzwierciedlenie w *petitum* stanowiska, ma służyć wyeksponowaniu istoty problemu poddanego rozprawie Trybunału Konstytucyjnego, a równocześnie uszczegółowieniu zakresu kontroli.

III. Analiza merytoryczna

1. Wzorzec konstytucyjny

1. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

2. Prawo do sądu, stanowiące jedno z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności, było już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 14/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06). Według ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału, na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę.

Podstawowe znaczenie dla określenia treści i zakresu prawa do sądu ma pojęcie „sprawy”, której rozpatrzenia przez sąd może żądać uprawniony podmiot. W ujęciu konstytucyjnym terminowi temu przypisuje się znaczenie autonomiczne, określane nie przez odwołanie się do pojęcia sprawy funkcjonującego na gruncie poszczególnych gałęzi prawa, ale przez odniesienie do podstawowej funkcji sądów, którą stosownie do art. 175 ust. 1 Konstytucji jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Termin „sprawa” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji obejmuje niewątpliwie spory prawne między osobami fizycznymi i prawnymi, wynikające ze stosunków cywilnoprawnych, administracyjno-prawnych oraz rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych. Jego znaczenie nie wyczerpuje się jednak na tym katalogu; generalnie, chodzi bowiem o „rozstrzygnięcie o prawach danego podmiotu”. Prawo do sądu nie obejmuje natomiast sporów, w które nie jest uwikłany choćby jeden podmiot prawa prywatnego (zob. wyrok TK 9 czerwca 1998 r., sygn. akt

K 28/97), sporów wewnątrz aparatu państwowego, a więc m.in. spraw ze stosunków nadrzędności i podporządkowania między organami państwowymi oraz zasadniczo spraw podległości służbowej pomiędzy przełożonymi i podwładnymi w organach państwowych (zob. m.in. wyrok TK z 14 września 1999 r., sygn. akt SK 14/98).

3. W kontekście zarzutów pytającego sądu istotny jest zwłaszcza drugi ze wskazanych komponentów prawa do sądu, tj. prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności. Trybunał Konstytucyjny, wyjaśniając sens tej gwarancji konstytucyjnej, wskazał, że: „Sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. «Zgodnie z wymogami rzetelnego procesu uczestnicy postępowania muszą mieć realną możliwość przedstawienia swoich racji, a sąd ma obowiązek je rozważyć» (wyrok TK z 13 maja 2002 r., [sygn. akt] SK 32/01). Wymóg sprawiedliwego postępowania zakłada dostosowanie jego zasad do specyfiki rozpoznawanych spraw. Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniu cywilnym nie jest urzeczywistniana w identyczny sposób, jak w postępowaniu sądowo-administracyjnym lub karnym. Spory cywilnoprawne, powstające na tle stosunków prawnych opartych na zasadzie równorzędności, powinny być rozpatrywane w postępowaniu sądowym opartym na zasadzie równości stron. [...] Logiczną tego konsekwencją jest odpowiednie ukształtowanie procedury sądowej, które zakłada równowagę uprawnień stron” (wyrok TK z 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; zob. także wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03; 23 października 2006 r., sygn. akt SK 42/04).

W innym wyroku Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że: „Sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. [...] Pojęcie sprawiedliwości proceduralnej nie ma ściśle sprecyzowanego znaczenia. Różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają jednak wspólne jądro, sprowadzające się do:

- możliwości bycia wysłuchanym,
- ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu,

– zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; zob. także wyrok TK z 21 lipca 2009 r., sygn. akt K 7/09).

4. Zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i w doktrynie prawa jest bezsporne, że prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego. Tytułem przykładu można przywołać wyrok TK z 10 maja 2000 r. (sygn. akt SK 21/99), w którym podkreślono, że: „[...] nie istnieje w żadnym systemie prawnym bezwzględne i absolutne prawo do sądu – które nie podlegałoby jakimkolwiek ograniczeniom i które w konsekwencji stwarzałoby uprawnionemu nieograniczoną możliwość ochrony swych praw na drodze sądowej. To stwierdzenie należy odnieść do wszystkich kategorii praw, bowiem samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone procedury [...] stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu, konieczne jednak ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa”. Z kolei w wyroku z 12 września 2006 r. (sygn. akt SK 21/05) Trybunał wskazał, że: „Konstytucja nie wyklucza natomiast ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych” (zob. także wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04 i 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07).

2. Analiza zgodności

1. Przed przystąpieniem do analizy merytorycznej zarzutów przedstawionych w pytaniu prawnym Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie Wydział III Cywilny celowym jest wskazanie zarówno kontekstu normatywnego kwestionowanych przepisów, jak i aspektu historycznego, a mianowicie kierunku i przyczyn ewolucji regulacji prawnej.

2. Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381; dalej: nowelizacja z 16 września 2011 r.) zmieniła m.in. treść art. 207 k.p.c., regulującego zasady przygotowania rozprawy pod kątem uzyskiwania materiałów od stron oraz ich skoncentrowanej prezentacji jeszcze przed rozpoczęciem postępowania dowodowego.

Jednym z podstawowych celów nowelizacji z 16 września 2011 r. – obok uproszczenia całego postępowania – było wprowadzenie rozwiązań mających na celu jego usprawnienie i przyspieszenie. Ważnym elementem warunkującym efektywność postępowania cywilnego są działania procesowe stron (uczestników postępowania), *scil.* moment i sposób ich podejmowania. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu nowelizacji z 16 września 2011 r.: „Szybkość i sprawność postępowania, determinujące efektywność udzielanej w postępowaniu cywilnym ochrony prawnej, uzależnione są w dużej mierze od tego, w jaki sposób i w jakim czasie strony i uczestnicy postępowania przedstawiają sądowi materiał procesowy (twierdzenia o okolicznościach faktycznych i wnioski dowodowe) [...] Niezależnie od tego, jak oceni się celowość wyboru systemu prekluzji jako metody oddziaływania na strony w zakresie prezentacji przez nie materiału procesowego, trzeba przyznać, że istnieje potrzeba funkcjonowania takich regulacji, które umożliwią sądowi możliwie najszybsze uzyskanie tego materiału, a przez to szybkie i możliwie najbardziej prawidłowe rozstrzygnięcie. W związku z tym trzeba podkreślić, że unormowania Kodeksu postępowania cywilnego zawarte wśród przepisów ogólnych o procesie (chodzi głównie o art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w obecnym brzmieniu) nie są – z tego punktu widzenia – zadowalające. Projekt zakłada zmianę powyższego stanu rzeczy. Podstawę nowych regulacji stanowi z jednej strony normatywne ujęcie tzw. ciężaru wspierania postępowania, a z drugiej strony rozwiązania upoważniające sąd – w ramach ściśle zakreślonej władzy dyskrecyjnej – do pominięcia spóźnionych przytoczeń prezentowanych przez strony i uczestników postępowania”.

W realizacji koncentracji materiału procesowego i przyspieszenia postępowania decydujące znaczenia mają możliwości sądu wynikające z kierownictwa procesem, w tym przede wszystkim rozprawą. To głównie na sądzie spoczywa odpowiedzialność za należyte gromadzenie materiału procesowego, które powinno przyspieszyć rozstrzygnięcie. Wyrazem tego jest art. 6 k.p.c., nakładający na sąd obowiązek przeciwdziałania przewlekaniu postępowania i dążenia do tego,

aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy. Ze względu jednak na specyfikę postępowania cywilnego, także strony (uczestnicy postępowania) powinny przyczynić się do zapewnienia sprawnego i szybkiego przebiegu postępowania (tzw. ciężar wspierania procesu/postępowania). Zgodnie z postulatami nowelizacji z 16 września 2011 r.: „Projekt zakłada wprowadzenie regulacji przewidującej taki ciężar w nowym art. 6 § 2 k.p.c., w świetle którego strony i uczestnicy postępowania obowiązani będą przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Ciężar wspierania postępowania realizowany będzie naturalnie w dużej mierze dzięki istniejącym rozwiązaniom Kodeksu postępowania cywilnego, nakładającym na strony i uczestników postępowania ciężar przytoczenia okoliczności faktycznych, ciężar ustosunkowania się do twierdzeń strony przeciwnej lub ciężar dowodu w znaczeniu formalnym. Niemniej pamiętając o potrzebie zapewnienia koncentracji materiału procesowego przyjęto założenie, że konieczne jest wprowadzenie regulacji, które skłaniać będą strony do przytaczania okoliczności faktycznych i powoływania dowodów we właściwym czasie. Celowi temu służyć mają rozwiązania proponowane w art. 207 i 217 k.p.c. w nowym brzmieniu, stanowiące rozwinięcie koncepcji ciężaru wspierania postępowania przez strony i uczestników postępowania [...] W ten sposób ustanowiony zostaje tzw. system dyskrecjonalnej władzy sędziego jako zasadnicza metoda koncentracji materiału procesowego prezentowanego przez strony”.

Jak wynika z powyższego, wprowadzone nowelizacją z 16 września 2011 r. regulacje zapewniające koncentrację materiału procesowego opierają się na zasadzie dyskrecjonalnej władzy sędziego (art. 207 i art. 217 k.p.c.). Zdaniem projektodawcy: „Wprowadzone rozwiązanie jest dostatecznie rygorystyczne, aby zapewnić sprawny tok postępowania także w sprawach pomiędzy przedsiębiorcami. Nowa regulacja jest zarazem bardziej elastyczna niż system prekluzji procesowej obowiązujący dotychczas w postępowaniu w sprawach gospodarczych, a przez to pozwalając będzie sądowi na uwzględnienie okoliczności konkretnej sprawy. Wprowadzone unormowania skłaniać mają strony do przytaczania okoliczności faktycznych i powoływania dowodów i twierdzeń możliwie najszybciej”. Podsumowując, nowelizacja z 16 września 2011 r. wprowadziła rozwiązania które służyć mają koncentracji materiału procesowego prezentowanego przez strony

(uczestników) postępowania. Należą do nich: normatywne ujęcie ciężaru wspierania postępowania przez strony (art. 6 § 2 k.p.c.), a z drugiej strony regulacje kreujące system mający skłaniać strony (uczestników) postępowania do powoływania we właściwym czasie okoliczności faktycznych i dowodowych, czyli materiału procesowego (art. 207 § 6, 217 § 2, 344 § 2 zdanie 2, 493 § 1 zdanie 3 i 503 § 1 zdanie 3 k.p.c.) .

3. Jak wspomniano powyżej, na gruncie postępowania cywilnego realizacji postulatu szybkości postępowania służy zasada koncentracji materiału procesowego, tj. materiału faktycznego i dowodowego. Do czasu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 16 września 2011 r. brakowało przepisu, który w sposób generalny wyrażałby powinność stron do działania w sposób zapewniający koncentrację materiału procesowego oraz sprawność postępowania. Jednocześnie trafnie podkreśla się, że gromadzenie materiału procesowego jest etapem najbardziej narażonym na „efekt przewlekłości”, co może być rezultatem zarówno braku zaradności, jak i umyślnego działania stron. Jak podnosi się w literaturze przedmiotu: „Normatywne obarczenie stron obowiązkiem współpracy, w tym do wyłożenia jak najwcześniej «wszystkich kart na stół», oraz współodpowiedzialnością za sprawny przebieg postępowania jest od jakiegoś czasu konsekwentnie wprowadzane do ustaw procesowych krajów europejskich. Jest to zrozumiałe, biorąc pod uwagę popularyzację idei zarządzania procesem przez sędziego, albowiem zagadnienia te są inherentnie ze sobą związane. Współpraca stron z sądem jest bowiem warunkiem *sine qua non* sprawności postępowania w modelu opartym na sędziowskim zarządzaniu sprawą. W niektórych jurysdykcjach europejskich doszło już na tym tle do wykształcenia nowej zasady procesowej, wyrażającej wspólną odpowiedzialność stron oraz sądu za sprawny przebieg postępowania. Wymowna jest pod omawianym względem Zasada 7.2 zbioru Zasad Międzynarodowej Procedury Cywilnej, która przewiduje obowiązek (*duty*) współpracy stron oraz prawo konsultacji z sądem harmonogramu postępowania. Jednocześnie zastrzega się, że normy procesowe oraz postanowienia sądu mogą zakreślać terminy uzasadnione okolicznościami sprawy, jak również nakładać sankcje na strony lub ich pełnomocników za nieprzestrzeganie norm procesowych lub postanowień sądu, jeżeli nie zachodzi ku temu uzasadniona przyczyna” (B. Karolczyk, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, LEX/el. 2013, nr 179046)

Normatywnym wyrazem ciężaru wspierania sprawnego toku postępowania przez strony jest aktualnie art. 6 § 2 k.p.c. Na stronach spoczywa powinność przytaczania wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Powyższa norma ma charakter ogólny i jako taka jest *lex imperfecta*, ponieważ normy sankcjonujące ciężar wspierania procesu można zrekonstruować dopiero na podstawie przepisów szczególnych. Przytoczony przepis realizuje postulat współpracy stron z sądem oraz „współodpowiedzialności stron” za przebieg postępowania. Jak wskazują K. Weitz oraz P. Grzegorzcyk, wprowadzie wzajemna relacja między stronami a sądem w kontekście ciężaru wspierania postępowania zależy od jego trybu i rodzaju, lecz celem art. 6 § 2 k.p.c. jest przede wszystkim uzyskanie od stron skoncentrowanej prezentacji materiału procesowego (K. Weitz. P. Grzegorzcyk [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. 1, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, s. 989). Ciężar wspierania postępowania może być realizowany w dużej mierze dzięki istniejącym przed wejściem w życie nowelizacji z 16 września 2011 r. rozwiązaniom, nakładającym na strony (uczestników) postępowania szereg ciężarów procesowych (ciężar przytoczenia okoliczności faktycznych, ustosunkowania się do twierdzeń strony przeciwnej lub udowodnienia). Niemniej w celu jak najlepszego zapewnienia koncentracji materiału procesowego wprowadzono regulacje, skłaniające strony do przytaczania okoliczności faktycznych i powoływania dowodów we właściwym czasie. Celowi temu służą rozwiązania zawarte w art. 217 czy też właśnie w art. 207 k.p.c. w nowym brzmieniu, stanowiące rozwinięcie koncepcji ciężaru wspierania postępowania przez strony (uczestników) postępowania.

Przepis art. 207 k.p.c., w brzmieniu nadanym nowelizacją z 16 września 2011 r., statuuje z jednej strony uprawnienie przewodniczącego do zobowiązania stron do składania pism przygotowawczych (§ 2 i § 3), z drugiej natomiast ustanawia sankcje z tytułu nienależytego wywiązywania się przez strony z ciężaru wspierania postępowania (art. 6 § 2 k.p.c.). Przepis ten reguluje zasady przygotowania rozprawy pod kątem uzyskania materiału faktycznego i dowodowego oraz „jego skoncentrowanej prezentacji jeszcze przed rozpoczęciem postępowania dowodowego” przeprowadzanego na rozprawie (K. Weitz. P. Grzegorzcyk, *ibidem*, s. 989). Warto wskazać, iż unormowanie to realizuje postulaty zawarte także w Rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy nr R (84)5, zgodnie z którą

wnioski, zarzuty i dowody powinny być prezentowane przez strony w możliwie najwcześniejszej fazie postępowania (a w każdym razie przed zakończeniem postępowania (fazy) przygotowawczego).

W świetle znowelizowanego art. 207 § 3 k.p.c. przewodniczący może także przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę zobowiązać strony do złożenia dalszych pism przygotowawczych oznaczając porządek pism, termin ich składania i okoliczności, które mają być wyjaśnione. Ponadto, kwestionowany art. 207 § 3 zd. 2 k.p.c. stanowi, że w toku sprawy złożenie pism przygotowawczych, następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wnioski o przeprowadzenie dowodu. Z brzmienia art. 207 § 3 k.p.c. wynika zatem, że można mówić o dwóch okresach istotnych dla ustalenia zasad składania pism procesowych: o okresie kończącym się z chwilą rozpoczęcia pierwszego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę – art. 207 § 2 i 3 zd. 1 k.p.c.; oraz o okresie „w toku sprawy” – art. 207 § 3 zd. 2 *in initio* k.p.c. (por. J. Jankowski, *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego. Część I. Postępowanie rozpoznawcze (1)*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 1, s. 10). Momentem oddzielającym jest pierwsze posiedzenie wyznaczone na rozprawę. *De lege lata* złożenie pisma przygotowawczego przez stronę wymaga uprzedniego rozstrzygnięcia przewodniczącego lub sądu. Prawo strony do składania pism przygotowawczych uległo zatem pewnemu ograniczeniu w imię dążenia do zapewnienia sprawności postępowania oraz realizacji kierowniczej roli sędziego. Co istotne, wcześniejszego zarządzenia czy też postanowienia nie wymaga wniosek dowodowy; z rygorów art. 207 § 3 w zw. z art. 207 § 7 k.p.c. wyłączono bowiem *expressis verbis* pisma obejmujące wyłącznie wnioski o przeprowadzenie dowodu. Strona może zatem złożyć wniosek dowodowy „z pominięciem” zarządzenia lub postanowienia. Powyższe rozwiązanie należy uznać za zasadne głównie ze względów ekonomiki procesowej. Brak wyjątku w tym zakresie mógłby prowadzić do konieczności częstego odraczania rozprawy w celu przeprowadzenia dowodu. Nie stoi to także w opozycji do prymatu ustności postępowania na rozprawie, bowiem możliwość nieograniczonego składania wniosków dowodowych poza rozprawą nie może być wykorzystywana do omijania art. 207 § 3 k.p.c. W sytuacji, kiedy pismo procesowe zawiera – oprócz wniosku o przeprowadzenie dowodu – inne elementy pisma przygotowawczego, może podlegać zwrotowi tylko w zakresie, w jakim jego treść wykracza poza wniosek o przeprowadzenie dowodu. W konsekwencji, sąd pomija w takiej sytuacji

twierdzenia objęte sankcją zwrotu (por. uzasadnienie projektu nowelizacji z 16 września 2011 r.; K. Weitz, P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 1001). Reglamentacja dotyczy zatem jedynie pism zawierających twierdzenia strony o faktach i ich wywody prawne dotyczące żądań i wniosków w zakresie przewidzianym w art. 127 k.p.c. Ergo, ograniczenie możliwości przedstawiania stanowiska *verba legis* dotyczy pism procesowych „mających na celu przygotowanie rozprawy”. Sankcja zwrotu z art. 207 § 7 k.p.c. nie dotyczy pism procesowych zawierających inną treść niż właściwa pismom przygotowawczym (por. O. Szejnert, A. Tomaszek, *Nowe obowiązki pełnomocników procesowych po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego*, „Monitor Prawniczy” 2011, nr 22, s. 1194). Regulacja powyższa nie ogranicza więc prawa strony do zgłaszania różnych wniosków, których dopuszczalność wynika z przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Wprowadzenie w zdaniu 2 art. 207 § 3 k.p.c. ograniczenia nie wyłącza możliwości informowania sądu o zaistnieniu okoliczności mających wpływ na tok postępowania i tym samym wystąpienia w piśmie procesowym z odpowiednim wnioskiem (M. Manowska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. M. Manowska, Warszawa 2013, s. 396). W każdym czasie możliwe jest bowiem złożenie pisma procesowego zawierającego np.: wniosek o zawieszenie czy też umorzenie postępowania; przypozwanie; dopozwanie; skierowanie sprawy do mediacji; zabezpieczenie, zmianę czy cofnięcie powództwa; ustanowienie pełnomocnika czy też kuratora; zwolnienie od kosztów sądowych itp. Podnoszone przeciwko temu rozwiązaniu zarzuty, iż powyższa regulacja prowadzi do odebrania stronie prawa do ustosunkowania się do twierdzeń strony przeciwnej – chyba, że sąd zezwoli – należy uznać za bezzasadne (K. Weitz, P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 1001; M. Manowska, *op. cit.*; inaczej: A. Zieliński, *Nowelizacja sprzeczna z Konstytucją*, „Monitor Prawniczy” 2011, nr 12, s. 657-658). Co więcej, prawidłowe stosowanie art. 207 k.p.c. zapewnia odpowiednią ochronę praw i interesów stron, jednocześnie realizując postulat szybkości i efektywności postępowania sądowego.

Omawiane rozwiązanie – pomimo, iż ogranicza uprawnienia stron do prezentowania ocen i faktów w drodze składania pism procesowych – nie może być uznane za naruszające prawo do sądu. Pismo przygotowawcze jest instrumentem umożliwiającym koncentrację materiału faktycznego, gdy przewodniczący lub sąd, a nie strona, dostrzeże taką potrzebę. Jeżeli w ocenie strony w toku postępowania dane okoliczności wymagają uzupełnienia, może ona zwrócić się do sądu

z wnioskiem o zarządzenie złożenia wymiany pism. Jak już wskazano, może ona także wystąpić do sądu z wnioskiem o wyznaczenie posiedzenia niejawnego (art. 207 § 4 k.p.c.). Co więcej, strona – także w przypadku negatywnej decyzji sądu w przedmiocie złożenia pisma przygotowawczego czy też wyznaczenia posiedzenia niejawnego – ma w dalszym ciągu prawo zgłaszania bez ograniczeń wniosków dowodowych oraz wypowiedzania się we wszelkich istotnych dla niej kwestiach na rozprawie, składając oświadczenie w formie ustanej bądź w formie załącznika do protokołu (art. 162 k.p.c.). To samo dotyczy sytuacji, gdy pismo przygotowawcze zostało zwrócone ze względu na brak stosownego zarządzenia (postanowienia) – jak to ma miejsce w zawieszanej przed pytającym sądem sprawie (por. M. Manowska, *op. cit.*, s. 397; K. Weitz, P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 1000)

Po raz kolejny należy podkreślić, iż niewzruszalną gwarancją możliwości odniesienia się do twierdzeń strony przeciwnej jest, po stronie pozwanego, możliwość złożenia odpowiedzi na pozew w każdej sprawie, a po obu stronach – rozprawa. Po uchyleniu (nowelizacją z 16 września 2011 r.) art. 479¹⁸ k.p.c., przepisy postępowania cywilnego nie przewidują możliwości wydania wyroku kontradyktoryjnego na posiedzeniu niejawnym (z wyjątkiem sytuacji, w której pozwany uznał powództwo a część świadczenia została wyegzekwowana na podstawie postanowienia o zabezpieczeniu, por. art. 753² k.p.c.). W konsekwencji, w sytuacji kiedy po złożeniu odpowiedzi na pozew przewodniczący nie zarządził wymiany dalszych pism przygotowawczych, powód w każdym przypadku zachowuje możliwość ustnego odniesienia się do stanowiska pozwanego na rozprawie. Rola pism przygotowawczych *ex definitione* nie polega bowiem na zastąpieniu rozprawy. Służą one jej przygotowaniu a ograniczenie dopuszczalności ich składania sprzyja nie tylko realizacji zasady ustności, ale także – co istotne – konstytucyjnej zasadzie jawności wywodzonej z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Ponadto, jak podkreśla się w literaturze przedmiotu: „[...] w połączeniu ze starannym pisemnym przygotowaniem posiedzenia, ustna rozprawa pozwala osiągnąć większy stopień koncentracji materiału procesowego i umożliwia skorzystanie z uprawnień wynikających z art. 212 k.p.c. (K. Weitz, P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 1000).

4. Przepis art. 207 k.p.c. przed nowelizacją z 16 września 2012 r. miał charakter mobilizujący, zmierzający do odpowiedniego aktywizowania stron. Nie zawierał jednak żadnych sankcji. Nowe brzmienie zmierza do zdyscyplinowania,

nakładając na strony i uczestników określone sankcje w przypadku bierności, tj. niezłożenia odpowiedzi na pozew czy też pism przygotowawczych w wyznaczonych (odpowiednio przez przewodniczącego lub sąd) terminach. Ponadto, poprzez pozostawienie dyskrecjonalnej władzy w sferze decydowania o składaniu pism przygotowawczych, daje sądowi instrument do właściwego koncentrowania materiału procesowego (R. Szelhaus, *Reprezentacja stron a dyskrecjonalna władza sądu w cywilnym postępowaniu sądowym*, „Temidium” 2014, nr 4(79), s. 39). Powyższe unormowanie jest wyrazem wzmacniania kierowniczej roli sędziego, oraz konsekwencją wprowadzenia ciężaru wspierania procesu oraz funkcji koncentracyjnej materiału procesowego. Zmiany te są także postrzegane jako przejaw dominacji zasady pisemności nad zasadą ustności w toku przygotowania rozprawy, co z kolei ma prowadzić do wzmocnienia ustności na rozprawie. Jej funkcją jest uporządkowanie pisemnej struktury postępowania – poprzez eliminację praktyki składania kolejnych pism, konieczności ich doręczania i zapewnienia stronom możliwości zajęcia stanowiska, co w praktyce zazwyczaj przekładało się na dezorganizację i wydłużanie procesu – a jej celem jest prawidłowa koncentracja materiału procesowego przed rozpoczęciem rozprawy (B. Karolczyk, *op. cit.*). Przepisy art. 207 k.p.c. (wraz z art. 208 k.p.c.) mają zatem zasadnicze znaczenie z punktu widzenia należytego przygotowania rozprawy, łącząc się z realizacją zasady koncentracji materiału procesowego oraz obowiązkami sądu i stron w zakresie dążenia do sprawnego i szybkiego zakończenia postępowania wynikającymi z art. 6 k.p.c. Prawo do rozpatrzenia sprawy sądowej bez nieuzasadnionej zwłoki należy do podstawowych praw zagwarantowanych w przepisach Konstytucji. Na marginesie warto wskazać, że ograniczenie liczby pism procesowych dotyczących *meritum* sporu do pozwu oraz odpowiedzi na pozew jest znanym mechanizmem ograniczania zasady pisemności i przesunięcia procesu na kolejny etap. Takie rozwiązania funkcjonują w prawie austriackim, amerykańskim, angielskim, holenderskim (B. Karolczyk, *op. cit.*).

Biorąc pod uwagę powyższe należy uznać, że art. 207 § 3 zdanie 2 w związku z § 7 *in fine* k.p.c. **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

5. Ustanowienie wprost możliwości wyznaczenia posiedzenia niejawnego z udziałem stron w sytuacji, w której przewodniczący decyduje się na zobowiązanie ich do składania dalszych pism przygotowawczych (co dotyczy również sytuacji,

w której złożenie pism przygotowawczych następuje między posiedzeniami wyznaczonymi na rozprawę) jest nowością. Zarzuty pytającego sądu w stosunku do regulacji art. 207 § 4 k.p.c. wydają się koncentrować wokół dwóch wątków.

Po pierwsze, pytający sąd wskazuje dysfunkcyjność wprowadzonego rozwiązania, które – jego zdaniem – zamiast przyspieszyć bieg postępowania wpływa na jego wydłużenie. Jak wskazuje: „Jest to wprowadzenie do procesu elementu, który wydaje się zbędny i w istocie wydłuża jego tok. Posiedzenie niejawne w przedmiocie przyznania prawa do bycia wysłuchanym jest etapem wątpliwym pod względem prakseologii wymogu skrócenia czasu trwania procesu, bowiem samo w sobie zabiera czas tego procesu”. Pomijając w tym miejscu podnoszone zarzuty związane z celowością czy też prawidłowością prakseologiczną – których kontrola nie należy do kognicji Trybunału – trzeba wskazać, iż art. 207 § 4 k.p.c. – właśnie poprzez wprowadzenie możliwości wysłuchania stron na posiedzeniu niejawnym, wbrew twierdzeniom pytającego sądu, stanowi realizację prawa do sądu, *scil.* prawa do bycia wysłuchanym.

Po drugie, jak wskazano powyżej, pytający sąd kwestionuje regulację art. 207 § 4 k.p.c. w kontekście równości stron. Zarzuty pytającego sądu oscylują wokół twierdzenia, iż ocena przydatności pisma przygotowawczego dokonywana jest na podstawie twierdzeń tylko jednej strony, z pominięciem stanowiska drugiej (pytający sąd nie wskazuje przy tym, o którą stronę chodzi). To właśnie brak możliwości wypowiedzenia się przez „drugą” stronę ma dowodzić niekonstytucyjności regulacji. Po raz kolejny należy podkreślić, iż pytający sąd wadliwie interpretuje wskazane przepisy, co prowadzi do błędnych wniosków. W świetle art. 207 § 4 k.p.c. „[P]rzewodniczący lub sąd mogą wysłuchać strony na posiedzeniu niejawnym”. Literalne brzmienie – użycie przez ustawodawcę liczby mnogiej – nie budzi wątpliwości, iż z przepisu tego wynika obowiązek zawiadomienia obu stron, jak też podmiotów działających na prawach strony (por. M. Manowska, *op. cit.*, s. 397). Każda ze stron ma zatem zapewnioną możliwość uczestnictwa w posiedzeniu i wypowiedzenia się w przedmiocie zasadności złożenia pisma przez stronę przeciwną.

Ponadto, powyższe rozwiązanie koresponduje z pozostałymi regulacjami wprowadzonymi nowelizacją z 16 września 2011 r. Podobnie jak pisma procesowe są głównym narzędziem komunikacji strony z sądem, tak posiedzenia są w zasadzie głównym forum komunikacji sądu ze stronami, zwłaszcza po zamknięciu etapu

wymiany pism procesowych i przesunięciu się na ustny etap procesu. Z tego względu w naturalny sposób posiedzenie staje się instrumentem realizacji zasady koncentracji (B. Karolczyk, *op. cit.*).

W rezultacie dokonanych ustaleń należy uznać za kontrfaktyczne twierdzenia pytającego sądu we wskazanym zakresie, a w konsekwencji stwierdzić, że art. 207 § 4 k.p.c. **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Radosław Sikorski